



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

WIELKANOC
KWIECIEŃ 2022

Nr 4 (216)

dobrowolna ofiara

Czas Triduum Sacrum, Wielkanocna radość... Życzenia dla Rodziny Rodzin

Okres Wielkiego Postu, który był czasem szczególnym. Z rozrzuwaniem śpiewaliśmy Gorzkie Żale, przeżyaliśmy **Drogę Krzyżową**, a 25 marca razem z Papieżem Franciszkiem złożyliśmy **Akt Poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi**. Wołaliśmy: *My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczyste zawieramy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny i zapewnij światu pokój.*

Czas Triduum Sacrum jest szczególnym czasem łaski i zadumy. Jako Rodzina Rodzin przeżyjmy ten czas jako ważny i bardzo nam potrzebny, gdy tyle niepokoju, gdy Ukraina płacze, bo wojna, śmierć i tyle niepewności... Tyle niewinnych dzieci zabitych, gdy wciąż słychać przeraźliwe wycie syren... Tyle wciąż niepewności i lęku... Patrzymy na miliony uchodźców... Dobrze, że im pomagamy, ale w ich sercu jest tyle pragnień i pytań... W takiej atmosferze zbliżamy się do przeżycia Triduum Sacrum i Świąt Wielkanocnych.

Jako Rodzina Rodzin przyjmijmy tych kilka refleksji i życzeń, abyśmy i my zmartwychwstali do nowego, bardziej radosnego i przepięknego nadzieją...

Niepowtarzalny wieczór Wielkiego Czwartku

Gromadzimy się w ten wieczór wokół JEZUSA CHRYSTUSA w Wieczerniku, podobnie jak uczniowie na Ostatniej Wieczerzy. Doświadczamy **Miłości Boga, która jest nieskończenie wielka**, niezmierna, nieskończenie miłosierna, niepojęta. Przypatrzmy się na trzy odsłony tej miłości z dzisiejszej liturgii.

W numerze przeczytasz:

Akt poświęcenia Niep. Sercu Maryi Rosji, Ukrainy	4	Jezus gromadzi wybranych	
Życzenia	6	Diakon Jan Ogrodzki	9
Koniec świata po chrześcijańsku		Lwowska Rodzina Rodzin	11
Ks. Z. Kapłański	7	FORMACJA	13
Litania Zmartwychwstania	7	Kalendarium	18
		Ogłoszenia	17,19,20

Włączamy się w pomoc walczącej UKRAINIE



Kochani!

W imieniu Rodziny Rodzin na Ukrainie i w swoim własnym pragnę wyrazić podziękowanie za odzew jaki wywołał apel o pomoc finansową adresowaną bezpośrednio do Rodziny Rodzin na Ukrainie. Opatrzność Boża sprawiła, że w ostatnim dniu przed wybuchem wojny Halinka Wencak – liderka Lwowskiej Rodziny Rodzin - przyjechała do Polski. Dzięki temu znacznie łatwiej jest nam pomagać bezpośrednio Lwowskiej Rodzinie Rodzin. Halinka wraz ze swą córką, pozostając w stałym kontakcie z mężem Włodzimierzem, który pozostał we Lwowie, koordynują tę pomoc, znając konkretne potrzeby. Halinka przygotowała specjalne podziękowania (str.11, 12), ale ja proszę w jej imieniu o dalszą pomoc. Widzimy jak rozwija się sytuacja we Lwowie, ile tam jest potrzeb. Musimy przygotować się na długotrwałą pomoc. Dlatego, kto może i na ile może, niech nadal, choćby małymi kwotami, zasila wskazane na ten cel konto. Halinka przesłała mi dokumentację fotograficzną, ukazującą jak nasze ofiary przekuwają się we Lwowie na dary rzeczowe – żywność i leki. Są tam naprawdę teraz bardzo potrzebne. Dziękuję.

Krzysztof Broniatowski

Pierwsza odsłona to OBYCIE NÓG...

Wieczernikowe umycie ludzkich nóg **jest znakiem wielkiego uniżenia się CHRYSUSA** i Jego wielkiej miłości, który nie skorzystał ze sposobności, aby być na równi z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi... Chrystus nie lęka się uklęknąć przed ludzkimi zabrudzonymi nogami, aby je oczyścić, obmyć i ucałować. **Umie uklęknąć przed tym, co słabe i małe.** Umie to wszystko oczyścić i podnieść. Nie pomija milczeniem prawdy o człowieczej niewierności i zdradzie. Nie lekceważy jej, ale **potrafi powiedzieć o człowieku z miłością.** Ten sam Chrystus zwraca się do każdego z nas z pytaniem: „*czy rozumiecie co uczyniłem? Dałem wam przykład, abyście i wy to czynili*”. Chrystusowe obmycie nóg **jest dla nas wezwaniem do prostej, pokornej miłości bliźniego i do zrozumienia prawdy o godności człowieka.** Świat woła dziś o zrozumienie wielkiej godności człowieka, o szacunek dla jego życia, o miłość, o wzajemne zrozumienie w rodzinach, w Ojczyźnie, na Ukrainie – wszędzie. Ojciec Święty Jan Paweł błagał nas, abyśmy odrodzili się w hojnej miłości tworzyli „cywilizację miłości”. Błogosławiony Prymas Tysiąclecia często przypominał: „Czas to miłość”. W ten niepowtarzalny wieczór jako Rodzina Rodzin wyciągnijmy ręce w stronę biednych, bezradnych, osieroconych... Pojednajmy się i bądźmy dla siebie dobrzy.

Druga odsłona Chrystusowej miłości do człowieka to **dar Eucharystii**, gdzie daje nam siebie samego: „*Bierzcie i jedzcie... to jest Ciało moje... Bierzcie i pijcie... to jest Krew moja... To czyńcie na moją pamiątkę*”. Znamy te słowa. **Doświadczamy mocy Eucharystii w codziennym życiu...** Doświadczają tej mocy całe pokolenia Polaków i świętych – zajrzyjmy do obozów koncentracyjnych... łagrów... do miejsc męczeństwa, gdzie oddawano ostatni kawałek chleba, aby tylko mogła być sprawowana Eucharystia. **Brakuje nam głodu Eucharystii...** **JEZUS zaprasza nas tego wieczoru do wspólnego stołu**, aby wziąć chleb i wino, przemienić je w swoje Ciało i Krew i nas nakarmić. Ten sam JEZUS ustanawia sakrament Eucharystii, abyśmy nie ustali w drodze, abyśmy mieli punkt oparcia, abyśmy w Eucharystii szukali **światła nadziei**, abyśmy nie zwątpili gdy przyjdzie nasza godzina świadectwa, abyśmy nie szli w ciemno. Eucharystia jest zaproszeniem, abyśmy byli ludźmi

codziennej Eucharystii, ludźmi komunii z Bogiem. Bóg pragnie iść razem z nami! **Zaufajmy Mu** i zabierzmy Go w naszą – coraz trudniejszą – codzienność.

Trzecia odsłona Chrystusowej miłości to Kapłaństwo... Z przeżywaniem Eucharystii wiąże się pamiątka ustanowienia kapłaństwa. Kapłani nieustannie celebrują Eucharystię we wszystkich zakątkach świata. Kapłani są darem Boga... dla człowieka. Kapłan wprowadza nas w świat Boga, jest szafarzem sakramentów, modli się, naucza, upomina, ale i umacnia... Czym byłby świat bez kapłanów? W ten wielkoczwartkowy wieczór pomódlmy się za kapłanów... Biskup we Mszy Krzyżma zachęcał nas tymi słowami: „*Proszę Was, módlcie się za waszych kapłanów. Niech Bóg hojnie udziela im swoich darów, aby jako wierni słudzy Chrystusa Najwyższego Kapłana prowadzili Was do Niego, bo On jest źródłem zbawienia*”. Pomódlmy się **o nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne** – to testament Jana Pawła II...

Wielki Piątek Męki Pańskiej

W Jezusie wypełniły się słowa proroka Izajasza z „Pieśni o cierpiącym słudze Jahwe”, które usłyszymy w pierwszym czytaniu. To On jest Tym, który za nasze winy został zbity na śmierć. To w Jego ranach jest nasze zdrowie. Słowa Izajasza wypełniają się od dwóch tysięcy lat – biedni i bogacze, królowie i poddani przychodzą, by oddać pokłon Zbawicielowi wiszącemu na krzyżu. Przychodzą ze wszystkich stron świata. Słowa Izajasza spełniają się również w wielkopiątkowej liturgii. Jest ona ukształtowana w sposób szczególny, inny niż zazwyczaj. Koncentruje się na historycznym wydarzeniu męki i śmierci Chrystusa, angażując nas całych: nasz słuch, wzrok i serce.

Szczególna liturgia... Dziwnie się ona zaczyna: kapłan bez słowa wchodzi między ludzi i pada na twarz. A wierni klękają w milczeniu, by oddać hołd Temu, którego zapowiadał Izajasz. Zanim cokolwiek zaczniemy mówić, zanim zaczniemy rozważać, jak dokonało się nasze zbawienie, trzeba paść na twarz, trzeba paść na kolana. Inaczej nie będziemy w stanie doświadczyć wielkości tego misterium. Potem zamieniamy się w słuch, by kontemplować krwawą ofiarę Chrystusa razem z prorokiem Izajaszem, który mękę Pańską zapowiadał, z psalmistą, którego

słów Jezus użył wisząc na krzyżu, by oddać swego ducha w ręce Ojca, z autorem Listu do Hebrajczyków, który ukazuje nam Jezusa jako jedyne arcykapłana. A potem słuchamy słów Ewangelii, by znaleźć się przy Jezusie w Ogrójcu, na dziedzińcu arcykapłana, wysłuchać wyroku Piłata przed pretorium, w końcu, aby być z tłumem na Golgocie, gdzie umierał nasz Pan. A gdy usłyszeliśmy, że wyzionął ducha, padamy znów w milczeniu na kolana. Jeśli bowiem trudno znaleźć słowa po śmierci człowieka, to cóż można powiedzieć wobec śmierci Boga?

Adoracja krzyża... Jeszcze dwa razy będą się w nas wypełniać Izajaszowe słowa. Raz, gdy zostanie wniesiony i odstonięty krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Choć nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał, to będziemy patrzeć na Tego, którego przebili. Będziemy patrzeć, by ujrzeć na własne oczy, jak bardzo kocha nas Bóg. To nieludzkie oszpecenie jest za nasze grzechy. Padniemy na kolana, a potem będziemy całować drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata.

Eucharystia – owoc krzyża... Drugi raz Izajaszowe słowa spełnią się w nas, gdy będziemy spożywać owoce męki Zbawiciela – gdy w Komunii św. będziemy spożywać Ciało Chrystusa, które za nas zostało wydane na śmierć, byśmy mogli doświadczyć, że w Jego ranach jest nasze zdrowie. Spełniają się słowa Izajasza: Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował. To my jesteśmy wśród tych tłumów, które korzystają z owoców Jego męki.

Chrystus umarł za wszystkich... On ofiarował samego siebie na ołtarzu krzyża. Jak napisał autor Listu do Hebrajczyków: Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. (...) A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka. Dlatego po wysłuchaniu opisu Jego męki, a zanim jeszcze zaczniemy spożywać jej owoce, będziemy modlić się za tych, za których Chrystus złożył w ofierze swoje życie, a więc za cały świat. Będziemy Go błagać, aby krew i

woda wypływające z Jego przebitego boku przynosiły zbawienie wszystkim: od członków założonego przez Chrystusa Kościoła, aż po niewierzących w Boga. Bo w Jego ranach jest nasze zdrowie.

Najważniejsza Wielkosobotnia Noc

Noc Zmartwychwstania to najważniejszy moment w historii ludzkości. To Noc, w czasie której Bóg potwierdza, że pokochał nas dosłownie nad życie i że Jego miłość do nas nieskończenie przekracza wszystkie nasze wyobrażenia i nadzieje. Bóg kocha nas nawet wtedy, gdy przybijamy Go do krzyża. Jednak zbawienie nie przychodzi przez krzyż, lecz przez miłość Jezusa Chrystusa, którą na krzyżu w sposób szczególnie mocny widzimy i która pociąga nas ku sobie. Przy końcu życia doczesnego Bóg nie zapyta nas o to, czyśmy cierpieli, lecz o to, czyśmy kochali. Wielkanoc jest tam, gdzie ludzie uczą się od Boga kochać zawsze i za wszelką cenę. Wielkanoc to kulminacja najbardziej niezwykłej historii miłości, jaka kiedykolwiek wydarzyła się we Wszechświecie. To historia Jezusa, który upewnia nas o tym, że Bóg nie przestaje nas kochać nawet wtedy, gdy sam nie jest przez nas kochany i gdy przybijamy Go do krzyża. Wielkanoc to historia przyjaźni silniejszej niż krzywda, cierpienie i śmierć. To historia Skrzywdzonej Miłości, która nas zachwyca i przemienia. To historia, której nie jesteśmy jedynie świadkami, lecz uczestnikami.

Niech zmartwychwstaje w nas Miłość!
Człowiek bez Boga krzyżuje w sobie radość i ciągle na nowo wskrzesza cierpienie, a Bóg w człowieku krzyżuje w sobie cierpienie i ciągle na nowo wskrzesza w nas radość. Zmartwychwstały powraca do nas po to, by w każdym z nas odradzała się pewność, że jesteśmy tak cenni, że aż kochani! Wielkanoc to Święto Upewnienia o tym, że Skrzywdzony, Ukrzyżowany i Zabity Bóg-Człowiek powraca po to, by potwierdzić, że nadal nas kocha i że nasz los jest dla Niego ważniejszy niż Jego własny los! Kto od Jezusa uczy się kochać, ten urządza święto radości nie tylko sobie i bliskim, lecz także Bogu, który w swoim Synu cierpi wtedy, gdy my cierpimy i który cieszy się wtedy, gdy Jego radość jest w nas i gdy nasza radość jest pełna!

Zmartwychwstały Syn Boży upewnia nas o tym, że na tej ziemi jest jedna rzecz pewniejsza niż

śmierć: nieodwołalna miłość Boga do człowieka! Bóg wie, że dla nas, ludzi, żyć to znaczy kochać i przyjmować miłość, gdyż życie bez miłości staje się nieznośnym ciężarem i prowadzi do rozpacz. On pozwolił się ukrzyżować po to, by już nikt z nas nie krzyżował ani samego siebie, ani innych ludzi, lecz by każdy z nas coraz bardziej kochał – na wzór Jezusa.

Wielkanoc przynosi nam wielką radość

Wielkanocny poranek, pełen światła, **jest zaproszeniem** do prawdziwej i tak bardzo potrzebnej każdemu z nas **nadziei**: mówił Chrystus do Apostołów – „**nie lękajcie się – JAM ZWYCIĘŻYŁ ŚWIAT**”. Coraz **trudniejsze staje się nasze życie**: tyle w nim umęczenia, bezrobocia, biedy, bólu i łez, tyle wojen, terroryzmu, zagrożeń i trwogi. **Nie lękajmy się!** Każdy z nas, jak Chrystus **jest powołany do zwycięstwa**. Choć trzeba nam obecnie przejść przez wiele życiowych utrapień, to ostatecznie zwyciężymy, zmartwychwstaniemy i za wieszczem narodowym powiedzieć możemy: „*Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie... Polska żyć będzie, Polska zmartwychwstanie*”.

Zmartwychwstanie Chrystusa **jest dla nas wezwaniem do odnowy naszego życia**, bo przecież „*przez chrzest zostaliśmy zanurzeni w śmierci Chrystusa, abyśmy z Nim wkroczyli w nowe życie... Zostawmy stary kwas naszych uczynków ciemności*”. **Podjmiemy walkę o dobroć**, odważmy się zerwać z bylejąkością życia, by osiąść sztukę głębszej modlitwy i naśladować Chrystusa w jego miłości, **bo tylko miłość zwycięży**. Poranek Wielkanocny przynosi radosne **orędzie o życiu i nadziei**. Jest on głosem

Dobrej Nowiny, że życie jest mocniejsze niż śmierć, prawda potężniejsza niż fałsz, dobro większe niż zło, miłość potężniejsza niż nienawiść, sprawiedliwość skuteczniejsza niż przemoc.

Nasz Ojciec, Błogosławiony Prymas Tysiąclecia, **kard. Stefan Wyszyński** w jednym ze swoich przemówień do młodzieży akademickiej powiedział: „*Jeśli na miejscu tych, którzy gotowi są ginąć za prawdę i dać życie w jej obronie, powstanie pokolenie kłamców, i jeśli społeczność ludzka nie doceni wysokiej godności człowieka zobowiązanego do prawdy i do mówienia jej braciom (...) wówczas rozpoczyna się straszliwa tragedia osoby i całej rodziny ludzkiej*” (9 V 1969). Niech Duch Jezusa Zmartwychwstałego przeniknie serca i umysły nasze. Wraz z Chrystusowym zmartwychwstaniem niech wróci wiara, nadzieja i miłość.

Życzenia dla Rodziny Rodzin

Siostry i Bracia, Droga Rodzino Rodzin wiem, że jesteście utrudzeni i uginacie się pod niejednym cierpieniem.

Życzę Wam łaski zdumienia, która płynie z cudu Zmartwychwstania.

Życzę Wam prawdziwej radości i nadziei. **Odlóżmy na bok** podczas świątecznych spotkań polityczne dysputy, zapomnijmy o tym, co boli.

Nie traćmy nadziei, bo Chrystus – nasz Pan żyje i króluje, jest pełen mocy i zawsze zwycięża.

Ks. Czesław Parzyszek SAC
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

Akt Poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi **25 marca 2022 roku**

AKT POŚWIĘCENIA NIEPOKALANEMU SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko miłosierdzia, tak wiele razy doświadczyliśmy Twojej opatrnościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia Pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojen światowych. Zlekceważyliśmy zobowiązania podjęte jako Wspólnota Narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych. Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy.

Poprzez wojnę rozszarpaliśmy Ziemi ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: przebacz nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy ucztą zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „Nie mają wina” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmarnowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

Ty, Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.

Ty, Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.

Ty, „Ziemio nieba”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.

Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.

Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.

Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.

Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.

Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść. I choć nie milknie zgiełk broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „Oto syn Twój” (J 19, 26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „Oto Matka twoja” (w. 27). Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem. I potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje poprzez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziesiątkowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczyście zawierzamy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny, i zapewnij światu pokój. Niech „tak”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia Pokoju; ufamy, że poprzez Twoje Serce, nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże Miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „tak” i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „żywą nadziei krynicą”. Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyni nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

Źródło: www.episkopat.pl

Życzenia

Kochani!



Święto Zmartwychwstania Pana Jezusa. Święto wielkiego triumfu Życia. Zwycięstwo Miłości. Ale poprzedzone Męką i Śmiercią Jezusa Chrystusa. Największe Tajemnice naszej wiary. I najważniejsze wydarzenie w historii naszego świata.

Ale jak ten nasz świat dziś wygląda?

Od ponad miesiąca bezpośrednio za naszą granicą trwa wojna. Nie sposób nawet opowiadać co się tam dzieje.

A my mieliśmy nadzieję. Łudziliśmy się, że to się już w XXI wieku w Europie nie zdarzy.

We środę 23 marca na adorację i Mszą Świętą do naszej kaplicy przyjechał ks. Roman Tkacz SAC. W sposób przejmujący opowiadał nam o Wieczerniku i Ostatniej Wieczerzy. Swoją homilię zakończył słowami pieśni „Musimy siać”:

Musimy siać choć grunta nasze marne
Choć nam do orki pługów brak i bron
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron.

Musimy siać nie wiedząc w którą stronę
Poniesie wiatr i w ziemię rzuci siew
Nie wiedząc kto i gdzie pozbiera plony
W dożynki czyj radosny huknie śpiew.

Nie wolno nam ni sił ni dnia marnować
Musimy siać musimy tworzyć cud
Nie wolno nam po spichrzach ziarna chować
Na świecie głód na świecie ciągle głód.

A nas tak mało tych co mogą ponoć
Ze swych spichlerzy szczyptę braciom dać
I niech nie przy nas wszędzie ruń zielona
My róbmy swoje my musimy siać.

Musimy siać choć grunta nasze marne
Choć nam do orki pługów brak i bron
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron.

(Autor słów nieznan; Wykonawca: Piwnica pod Baranami)

Te słowa, choć mogą wydawać się smutne, to przecież zawierają w sobie bardzo głębokie przesłanie. Aktualne dzisiaj. Nam nie wolno hodować w sobie nienawiści, choć to, co się dzieje, może takie uczucia wzniecać. My jesteśmy spod znaku błogosławionego Prymasa i na wieży naszego Ośrodka widnieją jego słowa: „Ten zwycięża, kto miłuje”.

Tylko Miłość zwycięża. To jest nasza nadzieja. Zresztą, po naszej stronie granicy, niejako na przekór wojnie, obserwujemy niespodziewaną eksplozję okazywanej miłości bliźniego. Siejemy miłość i współczucie.

Chrystus po swej męce i śmierci zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!

Krzysztof Broniatowski

Koniec świata po chrześcijańsku

czyli wizyta w pewnej katolickiej rodzinie

Pewna pani miała „swoje powiedzonko”: często zwykła powtarzać „Koniec świata!”. Pewnego dnia odwiedziła swą siostrę, była wówczas w mieszkaniu cała rodzina owej siostry: mąż i dwoje dzieci. W jakimś momencie ciocia powiedziała (jak zwykle) „Koniec świata!”, a jej siostrzeniec, młody licealista (tego dnia miał w szkole lekcję religii) dodał rezolutnie: „Czyli Zmartwychwstanie”. Po chwili refleksyjnie dopowiedział: „Pewien poeta zastanawia się, czy Zmartwychwstanie, to nie jest inna nazwa Miłosierdzia”...

W rodzinie wywiązała się ciekawa dyskusja. Tata, znany inżynier, wykładowca na technicznej uczelni musiał uzupełnić (jak mu nakazał ścisły sposób patrzenia na świat): „to nie tak łatwo, bo przecież na miłosierdzie trzeba zasłużyć”. W tym momencie włączyła się córka, młodsza siostra wspomnianego licealisty: „To chyba nie tak, nam siostra mówiła, że Miłosierdzie jest zawsze darem, na to nikt nie jest w stanie zasłużyć, trzeba tylko pokornie poprosić”.

Tu włączyła się Mama, zawsze gotowa szukać złotego środka, mistrzyni w szukaniu pojednania: „wszyscy macie rację - Pan Jezus zmartwychwstał, a przez to zwyciężył i Jego największym marzeniem jest wszystkich doprowadzić do Domu Ojca. Oczywiście na miejsce w niebie nikt nie jest w stanie zasłużyć, ale wystarczy się odpowiednio mocno przytulić do Niego i od chwili przytulenia już nie patrzeć na atrakcje świata z pożądaniem: potem można być pewnym, że On, jako Dobry Pasterz wprowadzi umiłowane dziecko do nieba”.

Okazało się, że nie ma już o czym dyskutować, ale warto pomyśleć na ten temat. Jeszcze tata dodał, że niedawno poznał w swoim gronie osoby, dla których niezwykle ważne okazało się rozważanie „Godzin Męki Pańskiej”, czyli rodzaj nabożeństwa, w którym człowiek zatrzymuje się nad kolejnymi godzinami najtrudniejszej i najważniejszej doby w ziemskim życiu Pana Jezusa. Rozdał (do dalszego rozdawania) karteczki w internetowym adresie:

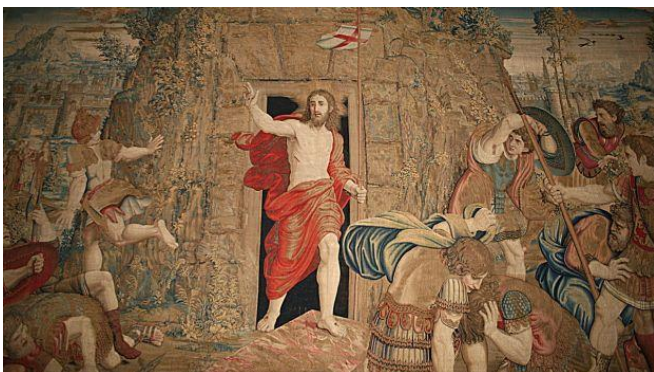
<https://www.viconapl/24-godziny-meki-panskiej>.

Spokojnie potem pomodlili się o pokój w sercach ludzkich i na świecie codziennym Różańcem.

Ks. Zbigniew Kapłański

Litania Zmartwychwstania.

Świętuj tą modlitwą zwycięstwo Jezusa nad śmiercią!



Ta piękna litania, pokazująca najważniejsze prawdy i wydarzenia związane ze zmartwychwstaniem Pana, wyszła spod pióra św. kardynała Johna Henry'ego Newmana.

Kyrie eleison! Chryste eleison! **Kyrie eleison!**
Chryste usłysz nas! **Chryste wysłuchaj nas!**
Ojcie z Nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Synu, Odkupicielu świata, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Duchu Święty, Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Święta Trójco, Jedyny Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Jezu, Odkupicielu ludzkości, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, Zwycięzco grzechu i szatana, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, triumfujący nad śmiercią, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, święty i sprawiedliwy, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, Zmartwychwstanie i Życie, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, Dawco łaski, **zmiłuj się nad nami.**
Jezu, Sędzio świata, **zmiłuj się nad nami.**
Który położyłeś życie za owce swoje, **zmiłuj się nad nami.**
Który zmartwychwstałeś na trzeci dzień, **zmiłuj się nad nami.**
Który ukazałeś się swoim wybranym, **zmiłuj się nad nami.**
Nawiedzający Twą błogosławioną Matkę, **zmiłuj się nad nami.**
Ukazujący się Magdalenie, gdy płakała, **zmiłuj się nad nami.**
Posyłający Twych aniołów do pobożnych niewiast, **zmiłuj się nad nami.**
Pocieszający Jedenastu, **zmiłuj się nad nami.**
Mówiący im: „Pokój”, **zmiłuj się nad nami.**
Tchnący na nich Ducha Świętego, **zmiłuj się nad nami.**
Umacniający wiarę Tomasza, **zmiłuj się nad nami.**
Powierający swą owczarnię Piotrowi, **zmiłuj się nad nami.**
Głoszący Królestwo Boże, **zmiłuj się nad nami.**

My, grzeszni, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy kroczyli w nowości życia, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli wzrastać w wiedzy o Tobie, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli wzrastać w łasce, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy zawsze mieli chleb żywota, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy umieli wytrwać do końca, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mogli z ufnością patrzeć na Ciebie, gdy przyjdiesz, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy z radością oglądali Twe oblicze, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy na sądzie zostali umieszczeni po prawicy Twojej, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**
Abyśmy mieli swój udział ze świętymi, **błagamy Cię, wysłuchaj nas.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam Panie.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas Panie.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**

Chrystus zmartwychwstał, alleluja!
Zmartwychwstał naprawdę i ukazał się Szymonowi, alleluja!

Módlmy się: O Boże, który przez Twego Jednorodzonego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś przed nami drogę do życia wiecznego, racz, błagamy Cię, tak umocnić nas swą łaską, abyśmy we wszystkich naszych sprawach kroczyli śladem tych, którzy zostali odkupieni z grzechów, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

<https://pl.aleteia.org/2020/04/24/litania-zmartwychwstania>



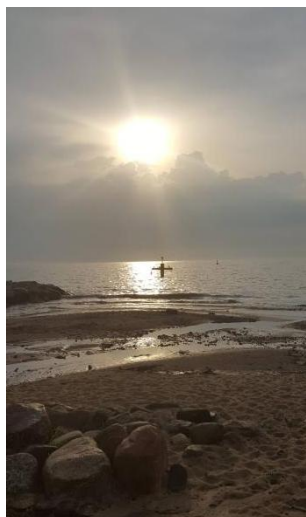
ŻYCZENIA

Kochani!

Zmartwychwstały Pan przychodzi, by nas spotkać tam, gdzie jesteśmy, gdzie żyjemy, w tym trudnym czasie. Ufajmy Mu, On dodaje nam odwagi i zachęca, abyśmy nigdy nie tracili nadziei. On idzie z nami każdego dnia i jest we wszystkim, co przeżywamy. Ufajmy, że Zmartwychwstały Pan otworzy nowe drogi tam, gdzie zdaje się nam, że ich nie ma i obdarzy nas nowym życiem. Dzięki Jezusowi Zmartwychwstałemu nikt z nas nie jest sam.

Redakcja

JEZUS GROMADZI WYBRANYCH



Jezus przyszedł na świat, by dotrzeć do wszystkich serc, uwolnić je od grzechu, oczyścić z wad, doprowadzić do nawrócenia, potem do świętości. To jest Jego ogromne pragnienie. Chce mieć w nas osoby święte, kochające. Najpierw objawia nam Miłość, potem wzywa nas: przez wiarę do miłości. Tych, którzy odpowiadają na te wezwania gromadzi i prowadzi do domu Ojca. O tym gromadzeniu mówi, gdy zapowiada swoje powtórne przyjście. Mówi, że *pośle aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba.* (Mk 13,27). Zgromadzi zbawionych. Kim oni są? To są ludzie należący do Niego, ponieważ w Niego uwierzyli, a potem zostali uświęceni. Wiara to jest początek. Najpierw Jezus wzywa do wiary. Wzywaniem do wiary zaczyna się od Jego zmartwychwstania.

Czas wiary. Jezus, kiedy zmartwychwstał, obdarował Kościół Duchem Świętym. To obdarowanie Duchem najpierw buduje w ludziach wiarę. Kto przyjmuje naukę Jezusa i chrzest, w tym Bóg dokonuje podstawowego oczyszczenia z grzechu pierworodnego i tak rozpoczyna się jego życie z Bogiem - życie wiary. Wiara jest złożona w sercu jak ziarnko gorczycy, które ma się rozwinąć. Wtedy człowiek osiągnie zbawienie. Jeśli ziarenko za tego życia nie w pełni się rozwinie, Duch nie w pełni uświęci wierzącego, może być on pewny, że znajdzie oczyszczenie po śmierci. Tak czy inaczej ostatecznie musi wejść do Nieba czysty. Większość ludzi żyje w małej wierze lub niewierze, ale wystarczy, że dojdą do nawrócenia nawet krótko przed śmiercią, jak ewangeliczni robotnicy ostatniej godziny, że nawet w ostatniej chwili wybiorą Chrystusa jako swój ratunek, będą zbawieni. Resztę „długu” wobec Boga i ludzi mogą „odpracować” w czyśćcu. Czyściec ma dla większości ludzi kluczowe znaczenie.

Czas wiary rozpoczął się wylaniem Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy i będzie trwał do końca czasów. W tym okresie Duch będzie zdobywał ludzi dla Boga, dając im wiarę, która pielęgnowana zrodzi dobre czyny. Ludzka współpraca z łaską jest nieproporcjonalnie mała wobec łaski zbawienia, która spływa z mocy Bożego miłosierdzia. Przed końcem czasów Bóg szczególnie przypomina o swoim miłosierdziu.

Czas miłosierdzia. Zbawienie otrzymujemy za darmo. Chrystus poświęcił się dla naszego zbawienia. Gdy ludzie popadli w grzechy i okazało się, że sami nie są w stanie z nich wyjść, że drogę do Boga mają zamkniętą, wówczas Syn Boży stał

się człowiekiem, przyszedł do ludzi i za cenę wielkiego cierpienia, uwolnił ich od grzechu skazującego na potępienie, i wprowadził w ich życie Ducha Świętego. Dokonał tego dzieła uwolnienia wobec ludzi zupełnie bezradnych i niezastugujących na wolność. Jak tego dokonał? „Wszedł w ich skórę”, doświadczył na sobie skutków ich grzechów. Przyjął „potępienie” na siebie po to, by ludzi od niego uwolnić. Dlatego każdy, kto z wiarą poprosi Jezusa o uwolnienie od zła, ten uzyska je i będzie zbawiony. W najgorszym razie będzie musiał przechodzić dalsze oczyszczenia, ale co do swego zbawienia może mieć pewność. To wołanie do Jezusa o miłosierdzie jest dostępne dla każdego, nawet największego grzesznika. Musi ono się dokonać za życia, ale możliwe jest nawet w chwili śmierci.

Im szerzej otwiera się Boże miłosierdzie, tym zacieklej zły walczy i podsuwa ludziom myśli, by z miłosierdzia nie korzystali. Przez te podszepty ludzie, mimo że żyją coraz gorzej i cierpią coraz więcej, i mają o sobie coraz gorsze mniemanie, nie sięgają po miłosierdzie Boga - tak głęboko zło wpisało im w serca zwątpienie w zbawienie i kłamliwy uraz do Boga. A Bóg wciąż próbuje ten uraz przełamać i pokazać każdemu, że nadal ma szansę. Że Miłosierdzie jest naprawdę blisko.

Trzeba jeszcze wyjaśnić, że miłosierdzie nie stoi w konflikcie ze sprawiedliwością. Według sprawiedliwości człowiek musi oddać Bogu „ostatni grosz” długu, tzn. całkowicie poprawić się, zmienić, oczyścić. I robi to. Tylko Bóg mu w tym pomoże swoim miłosierdziem. Jeśli człowiek skorzysta z miłosierdzia, nie będzie potępiony, a dług odda poddając się oczyszczeniu. Miłosierdzie

jest daniem ostatniej szansy - stworzeniem w ostatniej chwili warunków do oczyszczenia, jeśli nie tu, to tam - w czyścisku.

Początki ucisku. Od początku dwudziestego wieku, od I Wojny Światowej, nastąpiła w dziejach ludzkości wyraźna eskalacja zła, grzechu, przemocy, totalitaryzmu. Wszystkie znane rodzaje zła zaczęły działać w skali intensywnej i masowej. Ludzie poczęli się masowo mordować, represjonować, wysiedlać, niszczyć sobie mienie, zabijać swoje nienarodzone dzieci, zmuszać do postępowania wbrew sumieniu, zagarniać w niewolę, przymuszać do zła i ubezwłasnowolniać, a także pogrążyć w rozwiąłości, konsumpcjonizmie i pogoni za przyjemnościami. Rozszerzyła się agresywność niektórych grup, prześladowania na tle religijnym. Nastąpiło załamanie szacunku dla godności człowieka, systemów wartości, a cała ta destrukcja nie tylko nie daje się opanować, ale ma tendencję wzrostową.

W tej sytuacji Bóg przede wszystkim powtórzył swoją naukę o miłosierdziu, że każdy, kto wierzy i zwróci się do Niego, choćby popadł w nie wiadomo jak głębokie bagno moralne, może zwrócić się do Niego, zyskać przebaczenie, oczyszczenie i zbawienie. Miłosierne Serce Jezusa zostaje coraz szerzej otwarte. Naukę tę Jezus przypomniał posyłając w roku 1935 apostołkę miłosierdzia, św. s. Faustynę, a kilkadziesiąt lat później świętego papieża Jana Pawła II, który naukę o Bożym miłosierdziu potwierdził, rozwinął i upowszechnił. Tych dwoje stało się na czasy narastającego ucisku iskrami Bożego miłosierdzia. Ciekawe, że obie iskry są z Polski.

Czas miłości i gromadzenia świętych. Bóg szuka ludzi, by uczynić ich świętymi w Niebie. Większość z nich osiąga to po niezbędnym oczyszczeniu w czyścisku. Ale Bóg także szuka z upragnieniem tych, którzy okażą się *gorący* (Ap 3,15) i już w tym życiu postawią Boga absolutnie na pierwszym miejscu, i już w tym życiu będą chcieli przeżyć wszystkie poświęcenia z miłości do Boga, by w chwili śmierci wejść od razu do Jego domu. Odczuwają to, jako naturalne, gdyż bardzo Boga pragną, kochają i za Nim tęsknią. Tacy ludzie to święci. Niektórych z nich spotyka śmierć męczeńska. Na przestrzeni historii Kościoła, w czasie wiary, o którym mówiliśmy, było wielu ludzi, którzy świętość już zdobyli w tym życiu. Część z nich Kościół wyniósł na ołtarze. Jednak w

skali ogólnej święci stanowią mały procent wierzących.

W miarę zbliżania się do czasów ostatecznych, Bóg chce po raz ostatni poruszyć serca do gorliwości i powołać jak najwięcej świętych. Oni to, wchodząc w głęboką więź z Bogiem za życia, przeżyją z miłości do Niego pełnię oczyszczenia i uświęcenia. Pokochają gorąco Jezusa. Oczywiście nie dokonają tego sami, ale sprawi to łaska spływająca na nich, którą przyjmą i będą z Nią współpracować. Ona to rozszerzy w sercach ludzkich głęboką miłość do Boga i będą stawać się świętymi, a Jezus zgromadzi ich w swoim sercu. Łaskę tę przyniesie wylewający się w tym czasie na nich Duch Święty.

Drugie wylanie Ducha. Czas miłości nie jest odrębny od czasu wiary, ale jest jego kulminacją. W tym czasie dokonywać się będzie to samo, co w czasie wiary, Duch będzie szukał wierzących, ale dodatkowo będzie wylewał na każdego wierzącego wielką moc, by pobudzić go do świętości. Święci są przy Bogu nie tylko wiary, ale i miłością. Jezus chce być miłowany od dnia zmartwychwstania, kiedy powołuje Piotra, a więc Kościół. Wtedy zwraca się do niego z prośbą o miłość – *Piotrze, czy ty mnie miłujesz* (miłością *agape*), a Piotr nie umie potwierdzić inaczej, jak tylko – *Tak, Panie, kocham cię* (miłością – przyjaźnią) (J 21,15). Do całkowitej miłości - *agape* Piotr będzie jeszcze dojrzywał i w końcu z miłości odda życie za Jezusa. Święci to ci, którzy miłują Jezusa w pełni, całym sobą. Kościół dopiero w przededniu czasów ostatecznych ma odpowiedzieć na miłowanie Jezusa miłością w skali bardziej masowej, w większej liczbie świętych, a nie tylko w jednostkowych przypadkach, jakie pojawiały się już wcześniej. By do tego miłowania Jezusa przez Kościół doszło, przy końcu czasów Duch zacznie działać ze szczególną mocą. Św. Jakub mówi niezwykle subtelnie o dwóch znakach czasów ostatecznych – o *deszczu* (Duchu) *wczesnym* (Pięćdziesiątnicy) i *późnym* (bezpośrednio przed dniami ostatecznymi) (Jk 5,7).

Przejawy intensywniejszego wylewania Ducha pojawiają się już od pewnego czasu w różnych środowiskach chrześcijańskich: katolickich, protestanckich, itd. Jednak iskra rozpoczynająca to wylanie wyjdzie z Kościoła Katolickiego i będzie to kontynuacja dzieła Faustyny i JPPII. To masowe wylanie zapowiadane

było przez prorocstwo Joela. Pięćdziesiątnica była początkiem spełnienia się tej zapowiedzi, ale przed czasami ostatecznymi drugie wylanie Ducha wypełni to prorocstwo całkowicie. Wtedy nastąpi zgromadzenie dużej liczby świętych. Drugie wylanie nie jest nowym wylaniem, ale pogłębiającym działaniem pierwszego, jak Bierzmowanie pogłębia Chrzest. Będzie to Bierzmowanie Kościoła. O obu faktach mówi Pismo Święte. Ów drugi wylew Ducha zainicjuje w Kościele czas miłości, czyli czas intensywnego gromadzenia świętych, czyli ludzi gorąco Boga kochających dzięki Duchowi, opieczętowanych na czołe przez Niego czyli namaszczonych. W Apokalipsie wymieniona jest ich liczba symboliczna *sto czterdzieści cztery tysiące*, która oznacza, że święci będą reprezentować wszystkich, będą jakby z wszystkich dwunastu pokoleń synów Izraela.

Czas ucisku. Ucisk jest to działanie zła na świat i na ludzi, którzy idą za podszeptami złego. Oni to szerzą zło na ziemi. Opisy ucisku w Starym i Nowym Testamencie pokazują znaki ilustrujące rozpadanie się świata. Według mniemania starożytnych świat był płaską podstawą, na której stało sklepienie zdobne ciałami niebieskimi. Taką

konstrukcję stworzył Bóg. A grzech i zła wola obrócona przeciwko Bogu niszczy tę konstrukcję, kruszy sklepienie, zrzuca z niego ciała niebieskie, itd. Dzisiejszym językiem powiemy, że świat ulega zagładzie z powodu egoizmu, zachłanności i kosmicznych rozmiarów pychy, które doprowadziły do zniszczenia zasobów świata, topnienia lodów, zanieczyszczenia wód, innych katastrof i wojen zagrażających istnieniu wszystkich w niedalekim horyzoncie czasowym. A jednak mimo tego nabrzmienia zła wszyscy świetnie się bawią. Tymczasem skutki nadchodzą złowieszczą jak złodziej w nocy.

Bóg kocha wszystkich i to nie On sprowadza ucisk, ale zło - szatańskie i ludzkie. Jednak Bóg je dopuszcza i jest to ostateczność, ostatni „apel” do tych, którzy nie zareagowali na wezwanie do wiary, na głos miłości miłosiernej, na Ducha i na zaproszenie do świętości. Jest to potrząśnięcie tymi, co są zacięci w oporze, mają zatwardziałe serca i trwają w złu. A zło nieubłaganie niszczy ich i świat dookoła. Ów ucisk ma szansę jeszcze doprowadzić ich do opamiętania i nawrócenia. To jest ich ostatnia szansa.

Diakon Jan



LWOWSKA RODZINA RODZIN

Lwów, 09.03.2022r.

Kochany Krzysztofie wraz z przyjaciółmi z Rodziną Rodzin !

Na Twoje ręce składamy wyrazy ogromnej wdzięczności dla wszystkich razem i każdemu z osobna, kto odezwał się na apel pomocy naszym rodzinom polskim i polskiego pochodzenia z Lwowskiej Rodziny Rodzin w obliczu wojny (jesteśmy zrzeszeni w czterech grupach: Lwów, Lwów-Zboiska, Mościska i Połupanówka k/Tarnopola, jest nas ponad 400 os.).

Pomoc, którą już przekazaliście na imię Eweliny Wencak, z dopiskiem „Pomoc Ukrainie - Lwowskiej Rodzinie Rodzin” jest po prostu niesamowitym wsparciem w tej chwili, kiedy sklepy we Lwowie pustoszeją z braku dostaw, jak również z powodu tysięcy uchodźców, dla których Lwów jest punktem tranzytowym i gdzie oni szukają pomocy i ratunku. Dzięki Wam nasze rodziny będą mogły choć na jakiś czas zaopatrzyć się w podstawowe produkty i leki – środki będą dostarczone najpewniej do końca tygodnia za pośrednictwem przedstawicieli Stowarzyszenia Odra-Niemen (Wrocław) lub Obornik Śląskich, którzy mają zaplanowany wyjazd humanitarny do Lwowa.

Przychodzą nam na myśl ciężkie lata 90-te, kiedy dzięki Wam, kochanej Rodzinie Rodzin, mieliśmy przysłowiowy kawałek chleba dla naszych rodzin, kiedy dzięki Wam mieliśmy ubrania i obuwie,

ubogaliśmy się duchowo przez niezapomniane wspólne spotkania opłatkowe, 3 Majowe – we Lwowie, Wakacje z Bogiem – w Brzuchowicach, Spotkania Rodzin Polskich i Polonijnych – w różnych miejscach naszej Ojczyzny... Doświadczaliśmy ogromu życzliwości i dobrodziejstw od każdej osoby dorosłej i młodzieży, serdecznej gościnności w Warszawie w rodzinach, szczególnie w grupie im. św. Józefa, która od 1995 roku opiekowała się nami duchowo i materialnie, jak również poprzez liczne grono cudownych osób od zawsze gotowa z pomocą... niezapomniani – śp. kochana Basia Dziobak, Ania Sułkowska, nieodżałowany niestrudzony śp. dr Marek Pędich, Roman Dębiński, inne cudowne osoby... Ile błogosławieństw wymodlonych przez śp. Księdza Feliksa Folejewskiego, Księdza Eugeniusza Klimińskiego, Księdza Marka Szumowskiego i wielu innych Kapłanów, których spotkaliśmy w Warszawie w Rodzinie Rodzin od 1994 r.

Dzięki działalności w Lwowskiej Rodzinie Rodzin nasze rodziny stały się rozpoznawalne w naszym środowisku kresowym ze swojego oddania najwyższym wartościom katolickim i narodowym, ze swojej aktywnej postawy życiowej, nasza młodzież stanowi znaczną kadrę wśród animatorów i wolontariuszy w akcjach katolickich i świeckich. Dzięki temu zawsze możemy liczyć na życzliwość Kościoła, innych organizacji polskich oraz Konsulatu Generalnego RP we Lwowie. Jesteśmy dumni z przynależności do Rodziny Rodzin, która jest dla nas bardzo ważnym ogniwem, w piękny rodzinny sposób łączącym nas z Ojczyzną...

Kochani przyjaciele, darem gorących modlitw będziemy starać się spłacać dług przed Wami, szczególnie w tym tragicznym czasie ...

Pozostajemy zawsze wierni...
Leopolis Semper Fidelis ...

*W imieniu Lwowskiej Rodziny Rodzin wraz z Duszpasterzami
z wdzięcznością - Halina i Włodzio Wencakowie*

I kolejny list Halinki z 5 kwietnia

Bardzo proszę, Małgosiu, dołącz bardzo skromne, ale jakże szczere i głębokie podziękowania dla wszystkich i każdego z osobna, za liczny odzew i pomoc finansową przyjaciół z Warszawy, Wrocławia, USA w sprawie pomocy Lwowskiej Rodzinie Rodzin ! Rozumiemy, że każdy podzielił się tym, co może, a może i więcej - dziękujemy tysiąckroć!

Niech nasz dobry Pan błogosławi każdemu za Jego pomoc i za modlitwy...

Jest to dla nas niezmiernie ważne i tak bardzo potrzebne: pamięć i troska z Waszej strony to niesamowity wspaniały wyraz jedności naszych rodzin katolickich "Bogiem silnych", szczególnie połączonych charyzmatem Rodziny Rodzin, to bardzo cenne i wzruszające doświadczenie w tym niezwykle strasznym czasie...

Tak wielu z Lwowskiej Rodziny Rodzin oraz inni z naszego środowiska kresowego, pozostaje we Lwowie, Lwowie - Zboiskach, Mościskach, w Połupanówce ...

Zawsze wierni ...

Prosimy Boga, aby nastął znowu taki czas, kiedy będziemy mogli gościć Was w naszym pięknym Lwowie i okazać najgłębszą wdzięczność i również otworzyć nasze serca dla Was i Waszych bliskich!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy prosimy o przyjęcie najszczęśliwszych życzeń - niech Chrystus Zmartwychwstały obdarzy obfitymi łaskami i pokojem każdy dzień życia!

Jezu, ufam Tobie!...

Halina Wencak

7. KWIECIEŃ – ŚW. JÓZEF – SPRAWIEDLIWY

„Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym”

/ Mt 1,19/

- Być sprawiedliwym to:

- ufać bardziej Bogu niż sobie
- żyć z wiary
- być posłusznym woli Boga
- kierować się miłością
- kierować się prawością wewnętrzną
- kierować się prawością w działaniu
- kierować się wrażliwym sumieniem
- opierać się na szczerą modlitwie i słuchaniu Boga

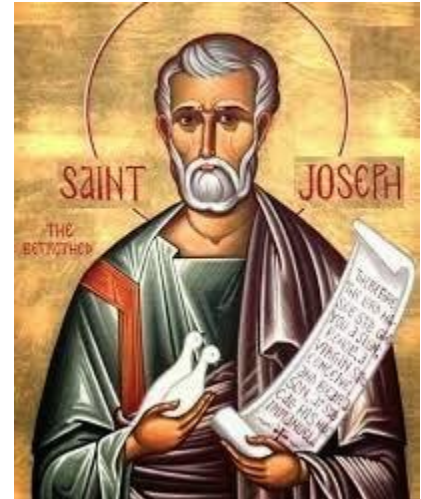
- Sprawiedliwość jako tożsamość

- Sprawiedliwość jako droga do świętości

- Sprawiedliwość w kontekście miłosierdzia

- Światło Miłosierdzia Bożego

- *Józefie! Nie lękaj się... UFAJ!*
- św. Józef – wzór ufności, odwagi, posłuszeństwa i wierności
- św. Józef – przygotowujący drogę wypełnienia Czasu Zbawienia
- Ufność Bożemu Miłosierdziu - przywracająca pokój i życie
- Odrzucenie kamienia grobowego moich grzechów



Czytania:

Ha 2,4 *Sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności.*

Mi 6,8 *Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?*

2 Tm 2,22 *Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniem, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem.*

Mt 6,1 *Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.*

Ps 1, 1-3¹ *Szczęśliwy mąż,
który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie siada w kole szyderców,
² lecz ma upodobanie w Prawie Pana,
nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą.
³ Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
a liście jego nie więdną:
co uczyni, pomyślnie wypada.*

Ps 37, 5-6,30-31,39-40

Refren: *Słowa mądrości głosi sprawiedliwy*

*Powierz Panu swą drogę,
zaufaj Mu, a On sam będzie działał.
On sprawi, że twa sprawiedliwość zabłyśnie jak światło,
a prawość twoja jak blask południa.*

*Usta sprawiedliwego głoszą mądrość,
a język jego mówi to, co słuszne.
Prawo Boże jest w jego sercu
i nie zachwieją się jego kroki.*

*Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana,
On ich ucieczką w czasie utrapienia.
Pan ich wspomaga i wyzwala,
wyzwala od występnych i zachowuje,
On bowiem jest ich ucieczką.*



Mt 1,18-20,24 ¹⁸ *Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierv nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego.* ¹⁹ *Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.* ²⁰ *Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. [...]”* ²⁴ *Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie [...]*

Mt 5,6 *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*



54 „Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując, daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie; a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku” (Sobór Watykański II, konst. Dei verbum, 3). Wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą, przyoblekając ich blaskiem łaski i sprawiedliwości.

615 "Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19). Przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci Jezus stał się cierpiącym Sługą, który w sposób zastępczy "siebie na śmierć ofiarował", "poniósł grzechy wielu", aby "usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości" (Iz 53, 10-12). Wynagrodził On za nasze winy i zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy.

1733 Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. [...]

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 54, 615, 1733, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

NIE BÓJ SIĘ... ZAUF AJ....

„A teraz ten poczciwy człowiek, „vir iustus – mąż sprawiedliwy” [por. Mt 1,19], rzemieślnik. [...] A tu naraz w jego plany wchodzi Coś, co go niepokoi. Inna Moc i działanie, które napelnia go lękiem. Trzeba go dopiero uspokajać: „Nie bój się...” [por. Mt 1,20]. Józef poddaje się powoli. Nowa Moc wchodzi w jego życie i



w domeczek, który sobie wymarzył, przestawia w nim ściany i cały ludzki ład, cały jego idealizm, tak prawy, uczciwy i rzetelny. Wszystko teraz inaczej wygląda.”

S. WYSZYŃSKI, *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny, (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, Mars, I niedziela po Objawieniu, [10 I] 1960, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 278.

POKÓJ WSPÓLDZIAŁANIA Z PLANEM BOŻYM

„I oto widzimy wspólnotę wyjątkową, niepowtarzalną. Tajemnicę tej wspólnoty wyjaśnia nam Pismo Święte. Między Maryją a Józefem stanął Duch Święty i wyznaczył obojgu zadanie. Określił je: To Matka Twoja, a to Opiekun Najświętszej Rodziny, chociaż prawnie Jej mąż. Józef powoli wchodzi i powoli rozeznaje tajemnice Maryi. Ma wątpliwości, którym niekiedy się poddaje, aż trzeba było interwencji Bożej. **Józef, jako mąż sprawiedliwy, znał Maryję, ale tajemnice Maryi, musiał mu wytłumaczyć Bóg przez interwencje nadzwyczajne.** „Nie bój się Józefie przyjąć Maryi, małżonki twojej, to bowiem, co się z Niej narodzi, jest z Ducha Świętego”. **Następuje spokój i współdziałanie z planem Bożym.** Tych dwoje jest całkowicie oddanych planowi Bożemu. Plan Boży realizuje Wysłannik Ojca, Syn Umiłowania, Jezus Chrystus, a Oni oboje z tym planem współdziałają.”

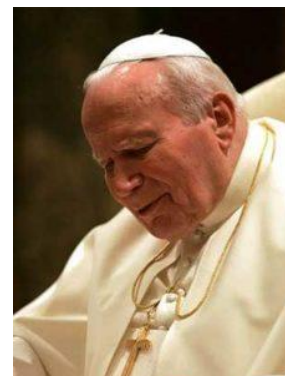
S. WYSZYŃSKI, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Warszawa, Miodowa, kaplica, 9 stycznia 1966, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Dziela Zebrane*, Tom XVI, Wydawnictwo im Stefana Kardynała Wyszyńskiego Soli Deo, Warszawa 2016, s.77-78.

Śladami papieskiego nauczania

MAŻ SPRAWIEDLIWY

„2. „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki ; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło....” (Mt 1, 20-21).

3. W tych okolicznościach „Mąż Jej, Józef, który **był człowiekiem sprawiedliwym** i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić ją potajemnie” (Mt 1, 19). Józef **nie wiedział, jak ma się zachować** wobec „cudownego” macierzyństwa Maryi. Szukał zapewne odpowiedzi na to dręczące go pytanie, ale nade wszystko szukał wyjścia z tej trudnej dla siebie sytuacji. Gdy więc „powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło...»” (Mt 1, 20-21).



32. Sobór Watykański II na nowo uwrażliwił wszystkich na „wielkie sprawy Boże”, na tę „**ekonomię zbawczej tajemnicy**”, w której Józef w sposób szczególny uczestniczył. Polecając się przeto opiece tego, któremu Bóg sam „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi i największymi skarbami”, równocześnie **uczymy się od niego służyć „zbawczej ekonomii”**. Niech św. Józef stanie się dla wszystkich szczególnym nauczycielem uczestnictwa w mesjańskiej misji Chrystusa, która jest w Kościele udziałem każdego i wszystkich: małżonków i rodziców, ludzi żyjących z pracy rąk czy też z jakiegokolwiek innej pracy, osób powołanych do życia kontemplacyjnego, jak i do apostołstwa.

Mąż sprawiedliwy, który nosił w sobie całe dziedzictwo Starego Przymierza, równocześnie został wprowadzony przez Boga w początki Przymierza Nowego i Wiecznego w Jezusie Chrystusie. **Niech nam ukazuje drogi tego zbawczego Przymierza na progu Tysiąclecia**, w którym ma trwać i dalej się rozwijać „pełnia czasu” związana z niewysłowioną tajemnicą Wcielenia Słowa.”

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA*, p.2,3, 32.

SPRAWIEDLIWY – TO ZANURZONY W BOGU

„Św. Mateusz charakteryzuje św. Józefa jednym słowem: «Był człowiekiem sprawiedliwym» — dikaios, wywodzące się od dike, a według Starego Testamentu, jak widzimy to na przykład w Psalmie 1, «sprawiedliwy» to **człowiek «zanurzony» w Słowie Bożym, żyjący w Słowie Bożym, ten, który żyje Prawem, postrzegając je nie jako «jarzmo», ale jako «radość», moglibyśmy powiedzieć — żyje Prawem niczym «Ewangelią». Św. Józef był sprawiedliwy, miał upodobanie w Słowie Bożym, zapisanym, przekazywanym w mądrości jego ludu, i właśnie w ten sposób został przygotowany i powołany do tego, by poznać Słowo Wcielone — Słowo, które przyszło do nas w postaci człowieka — i przeznaczony do tego, by strzec Słowa Wcielonego, ochraniać Je; to pozostaje jego misją na zawsze: strzec Kościoła świętego i naszego Pana.»**



OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI, Przemówienie na zakończenie rekolekcji dla Papieża i Kurii Rzymskiej, 19.03.2011

Materiały dodatkowe:

Ks. B. WOLAŃSKI, *Józef - mąż sprawiedliwy*, Niedziela, Niedziela legnicka 18, 2012

<https://www.niedziela.pl/arttykul/62201/nd/Jozef---maz-sprawiedliwy>

J. GALOT TJ, *Święty Józef - mąż sprawiedliwy*

<http://swjoseph.blogspot.com/2011/08/18-j-galot-tj-swiety-jozef-maz.html>

Ks. bp K. ROMANIUK, *"Józef, mąż sprawiedliwy..." (Mt 1,19)*, *Collectanea Theologica* 50/3, 25-34, 1980

ks. K. WONS SDS, *Cały sprawiedliwy Józef*, WYDAWNICTWO SALWATOR, Kraków, 2017

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej



„Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest - ufność.

Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask.

Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele.

Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca.”

/ s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, 1578/

1. **Nie wiedział jak się zachować... Nie rozumiał sytuacji...** Będę trwać z Józefem sprawiedliwym – ufając bezgranicznie Bogu... godząc się na wyjście ze swojego ciepłego kąta i otwierając swój dom dla uchodźców wojennych, oddając swoje serce na ich potrzeby i lęki... Jezu Miłosierny – niech św. Józef uczy mnie pokory czuwania i służby potrzebującym. To mój kamień grobowy – pomóż mi go odrzucić każdego dnia!
2. **Jezu Miłosierny – Ufam Tobie...!** Ufam, że promienie łaski wyływające z Twojego Serca obmyją egoizmy w naszej Ojczyźnie i sprawią, że będziemy Twoją wspólnotą, dzielącą się pokojem i miłością.

IKONA NIEPOKALANEJ DZIEWICY NIOSĄCEJ DUCHA – PNEUMATOFORY



W piątek 11 marca grupa św. Józefa przekazała na ręce ks. Zbigniewa Kapańskiego **Ikony NIEPOKALANEJ DZIEWICY NIOSĄCEJ DUCHA – PNEUMATOFORĘ** dla Ośrodka Rodziny Rodzin na Łazienkowskiej.

Ikona została zamówiona z inicjatywy diakona Jana, który od wielu lat prowadzi katechezy, homilie i nauki rekolekcyjne w kościele Bielańskim, na spotkaniach RR i w grupie św. Józefa.

Pneumatofora Matka Boża Niosąca Ducha Świętego. Słowo „pneuma” - znaczy: duch, tchnienie czy Przepetniona Duchem Świętym, Pełna Ducha, Oblubienica Ducha Świętego.

Pierwowzór tej ikony powstał w latach 80. XX wieku w Pracowni Sióstr Karmelitanek w Szczecinie. Ikona powstała jako owoc wielogodzinnych medytacji nad tekstami Biblii oraz pism o Maksymiliana Kolbego, który nazywał Maryję Obrazem Ducha Świętego. Zdaniem o. Maksymiliana Matka Boża nazywając się w Lourdes Niepokalanym Poczęciem chciała przedstawić Swoje autentyczne imię, imię, którym podzielił się z Nią Duch Święty, będący odwiecznie Poczęciem Niepokalanym.

Wizerunek przedstawia Matkę Bożą w niebieskim płaszczu, trzymającą na sercu białą gołębicę - symbol Ducha Świętego. Ikona jest umieszczona w kaplicy po prawej stronie ołtarza. Red.

Święcenia kapłańskie w Ołtarzewie

Kochani!

W sobotę 7 maja 2022 r. o godz. 11.00. w kościele seminaryjnym w Ołtarzewie sakrament kapłaństwa przyjmie dwóch diakonów pallotyńskich, którzy posługiwali na rodzinnych wakacjach w Kujankach i modlili się z nami w kaplicy na Łazienkowskiej:

dk. Maksim Bolandz SAC i dk. Pavel Kozłowski SAC

Oto co napisali oni o sobie:

Dk. Pavel Kozłowski:

Nazywam się Pavel. Pochodzę z Białorusi, z małej miejscowości o wdzięcznej nazwie Białe Jezioro. Od urodzenia, czyli od lat 24, jestem synem Heleny i Genadzia z rodziny Kozłowskich. Od 7 lat jestem synem Rodziny Pallotyńskiej i od 3 lat – za sprawą Opatrzności – jestem synem Bożej Rodziny Rodzin. Oby tak pozostało.

Dk. Maksim Bolandz:

Nazywam się Maksim Bolandz Pochodzę z Białorusi (Lida). Powołanie do kapłaństwa rozeznałem w 2013 roku. W tym pomogli mi Księża Pallotyni, którzy w owych czasach pracowali w Mińsku. Rok później przeprowadziłem się do pallotyńskiego domu w Częstochowie, gdzie rozpocząłem naukę języka polskiego. Po 8 latach pobytu w Polsce oraz formacji w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego, mogę z pewnością stwierdzić, że właściwie odczytałem swoje powołanie, któremu staram się być wierny.

Obu diakonów jak i całe seminarium pallotyńskie w Ołtarzewie, polecam modlitewnej pamięci i bardzo serdecznie zapraszam w ich i swoim imieniu na święcenia 7 maja.

Specjalną Mszę Świętą Prymicyjną dla Rodziny Rodzin obaj neoprzbiterzy odprawiają podczas spotkania Rodziny Rodzin w Choszczówce w sobotę 28 maja 2022 r. (najprawdopodobniej o godz. 12.00).

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości”. Bł. Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski

KALENDARIUM POLSKIE 2022

2.04.2005 - Umiera Ojciec Święty Jan Paweł II. Polacy zapalają znicze, świece i trwają na modlitwie - Ojczy „zostań z nami”, a Papież prosi „pozwólcie mi odejść”.

wiosna 1940 - Od lutego do maja 1940 r. Lager Soldau (niemiecki, utajony ośrodek śmierci w Działdowie) był obozem przejściowym dla Polaków wysiedlonych z północnego Mazowsza, Warmii, Mazur, Białostoczczyzny. Obóz ten był poligonem doświadczalnym eksterminacji Polaków na masową skalę. Ginęli tu zarówno cywile (głównie inteligencja) jak i osoby duchowne. Pod pretekstem przesiedleń Polaków do GG lager pełnił funkcję ośrodka zagłady dla polskich więźniów politycznych w ramach Intelligenzaktion, rozstrzeliwanych w lasach pod Komornikami, Białutami, Burszem, w lesie Żwirskiego oraz na terenie obozu. Stąd też wywożono więźniów do niemieckich obozów koncentracyjnych: Dachau, Buchenwald, Sachsenhausen, Mauthausen-Gusen (Austria), a w ramach akcji „germanizacji polskiej ziemi” do Generalnego Gubernatorstwa. Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy - Reinhard Heydrich - pisał: „Przejściowy obóz w Działdowie został przeze mnie umyślnie utworzony zimą z 1939 na 1940 r. w tym celu, aby dokonać w sposób dyskretny koniecznej likwidacji aktywistów polskiego ruchu oporu”. Z badań przeprowadzonych przez ks. kanonika Mariana Ofiarę, kustosa sanktuarium Męczenników Działdowskich, wynika, że przez „obóz utajonej zagłady” mogło przejść ponad 60 tysięcy ludzi, a około 25-30 tys. zostało zamordowanych. Ciała w masowych grobach zostały przez Niemców, zacierających ślady zbrodni, spalane.

10.04.2010 - Godzina 8:41. Tragiczna katastrofa samolotu wojskowego Tu-154 na pokładzie którego znajdowała się polska delegacja na uroczystości katyńskie na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i byłym Prezydentem RP na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim. Zginęło 96 osób.

17.04.1945 - Walki o (pacyfikowaną, przez oddział UPA), wieś Wiązownica (powiat jarosławski). Oddziały Ludwika Reichela „Podhalanina” i Bronisława Gliniaka „Radwana” ratują wieś. Straty jakie ponieśli: ludność polska-87 osób, AK- 5, UPA-7 do 12.

25.04.1943 - Stalin zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem polskim na emigracji z powodu Katynia.

26.04.1951 - Ponowne aresztowanie przez UB redaktora naczelnego „Tygodnika Warszawskiego”, ks. Zygmunta Kaczyńskiego (1894-1953). 29 sierpnia tegoż roku Sąd w Warszawie skazuje go na 10 lat więzienia pomimo interwencji Watykanu i Episkopatu Polski. 13 maja 1953 r. zostaje zamordowany w więzieniu mokotowskim. Jego symboliczny grób znajduje się na Powązkach w Warszawie w kwaterze na Łączce. Warto dodać, że katolicki „Tygodnik Warszawski” istniał od 1945 do 1948 roku, a jego wydawcą był Katolicki Komitet Wydawniczy, w późniejszym czasie przemianowany na Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”, którego założycielem był Ks. Zygmunt Choromański. Pierwszy egzemplarz tej gazety ujrzał światło dzienne już 11 listopada 1945 r.

29.04.1998 - Przemówienie płk Ryszarda Kuklińskiego na sesji Rady Miasta Krakowa.

Miłość żąda ofiary i wierności - wierności dla jednego Boga i jednej, jedynej ojczyzny - Polski. (...) Jestem bardzo... bardzo wzruszony i ...onieśmielony... Nigdy nie miałem wątpliwości, że DO WOLNEJ POLSKI - do ziemi mych przodków, mego dzieciństwa, dojrzałego życia i czynu, który przecież tej Polsce był poświęcony - WRÓCĘ.(...) Ciągłe więc jest mi trudno uwierzyć, że wszystko, co w tej chwili przeżywam, dzieje się naprawdę tu w Krakowie, a nie w moich snach o Polsce, że Rzeczpospolita jest już dziś państwem suwerennym, a Polacy mogą bez zahamowań nie tylko mówić o swych zmaganiach z Imperium Zła, ale jednego z uczestników tych zmagania (jakimś zrządzeniem losu właśnie mnie) tak

wysoko uhonorować.(...) Nie mogę natomiast nie podziękować z tego miejsca największemu żyjącemu polskiemu poecie - Zbigniewowi Herbertowi, którego list otwarty do byłego Prezydenta RP przyjmę jako akt moralnego oczyszczenia mojego imienia.(...) Nie potrafię powiedzieć Państwu, na ile tajna, skierowana przeciwko imperium misja, w której jako Polak i żołnierz miałem honor i zaszczyt uczestniczyć, była skuteczna czy choćby pomocna. Wierzę jednak głęboko, że leżała ona w najżywotniejszym interesie zniewolonej i podporządkowanej imperialnym celom ZSRR Ojczyzny i szła drogą wiodącą Polskę do wolności, a nigdy przeciw. [O roli płk R. Kuklińskiego w historii XX wieku w kolejnym kalendarium.]

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

Niemiecki obóz Soldau - Dr Anna Jagodzińska.publicystyka@naszdzienik.pl

<https://wypracowania24.pl>historia>

Rycerski Kalendarz Patriotyczny na rok 2017

Generał Kukliński. Polska samotna misja. Józef Szaniawski wyd. Izba Pamięci Generała Kuklińskiego

Peregrynacja figurki św. Józefa

Przypominam, że trwa nawiedzenie naszych domów i rodzin przez św. Józefa, czego symbolem jest peregrynacja kopii figury św. Józefa z naszej kaplicy. Niech choć jedno westchnienie do tego Opiekuna Rodzin i Opiekuna całego Kościoła, w naszej codziennej modlitwie nam o tym przypomina. Módlmy się za siebie nawzajem, módlmy się za Rodzinę Rodzin, módlmy się o Ojca Duchownego dla RR, módlmy się za naszą Ojczyznę, za Ukrainę, o nawrócenie Rosji i o pokój na świecie. Świętemu Józefowi możemy wszystko zawierzyć z pełnym zaufaniem, tak samo jak Matce Bożej.

Obchody 70-lecia Rodziny Rodzin

Jak zwracaliśmy już uwagę w tym roku obchodzimy jubileusz 70-lecia Rodziny Rodzin. Zaawansowane są prace nad filmem o Rodzinie Rodzin, który ma być dokumentem i promocją RR. Wystąpiliśmy o środki na realizację tego filmu do Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R.Dmowskiego i I.Paderwskiego. Instytut ogłosił konkurs, który tematyką dokładnie odpowiadał założeniom naszego filmu. Może uda się w ten sposób zdobyć środki na film. Dlatego proszę aby osoby, do których zwróci się o pomoc i spotkanie reżyser filmu – pan Robert Sadownik, okazały gotowość współpracy przy realizacji filmu. Kulminacyjnym momentem obchodów ma być sympozjum Ojcowizna w dniach 19 – 20 listopada. Liczymy na premierę filmu podczas sympozjum. Wspólnie z Instytutem Prymasa Wyszyńskiego przymierzamy się również do wydania książki zawierającej przemówienia błogosławionego Prymasa do Rodziny Rodzin. Przede wszystkim jednak naszym wkładem w ten jubileusz może być większe zaangażowanie i podjęcie odpowiedzialności za Rodzinę Rodzin – jej teraźniejszość i przyszłość.

Przypomnienie o 1%

Kończy się już "sezon" rozliczania PIT-ów i 1% za rok 2021, przypominam i zapraszam serdecznie do wsparcia Rodziny Rodzin tym 1% odpisanym od podatku. Podobnie jak poprzednio możemy skorzystać z pośrednictwa Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej "Salvatti.pl" i w miejscu do tego przeznaczonym wpisać nr KRS tej fundacji (0000309499) koniecznie dodając jako cel szczegółowy wpis: Rodzina Rodzin.

Brak zaznaczenia celu szczegółowego "Rodzina Rodzin" spowoduje, że odpis zostanie potraktowany jako przekaz na rzecz samej fundacji Salvatti.pl i nie trafi do Rodziny Rodzin.

Krzysztof Broniatowski

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB
Nieustającej Pomocy**

III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

I-sze piątki miesiąca,

godz.19.15 – modlitwa pieśniami uwielbienia:
godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

I-sze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II-gie soboty

godz. 17 – **spotkanie młodzieży 12-16l.**;kontakt:
Diana Samoraj tel.508 387 649; mail: diansam@wp.pl

I niedziela miesiąca

godz.10 – Msza św. – **spotkanie Młodych Małżeństw**
gr. Beretty Molli kontakt Emilia i Kamil Cicheccy

II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.
grupa Małżeństw bł. Kardynała Wyszyńskiego
godz. 17.00 – **spotkanie dla dorosłych
(równoległe dla dzieci i młodzieży),**
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –
zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl
grupa M.B. Wychowawczynie
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952
godz.16.00 – **Msza św.**
spotkania **grupy im. Marii Wantowskiej**
Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa
Elżbieta Nitka: enitka@op.pl
Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732
malgorzatakowalik2@gmail.com
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

23.04 Sobota - **Walne Zgromadzenie SARR,**
Msza Święta godz. 10.00

04.05.2022 – środa – godz. 18.00 Msza Święta w
naszej kaplicy w **9 rocznicę śmierci pani Marii
Okońskiej**

29.05.2022 – niedziela – godz. 15.00 **modlitwa
przy grobie ks. Feliksa Folejewskiego**

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie
na I p. w budynku od strony parkingu przy
Torwarze.

Kierownik Poradni - mgr Romualda
Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy
tel. 691 737 052

Rajmund Naroźniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz.
przedpołudniowych.

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Opieka duszpasterska -

ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
Zarząd Rodziny Rodzin
zarzad@rodzinarodzin.pl
Ks. Zbigniew Kapłański
ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.